



Nr 25, lipiec 2014

GŁOS MROZOWA

Festyn za festynem



Festyn z okazji Dnia Dziecka sołectwa Mrozów odbył się 7 czerwca, w piękną, słoneczną sobotę. Na placu zabaw Przedszkola SASANKA można było obejrzeć występy najmłodszych uczestników, którzy mimo onieśmielenia tak liczącą widownią, recy-

towali wiersze, śpiewali piosenki i odtanńczyli ludowe tańce. Po zakończeniu przedstawienia zaczęło się działać nie tylko na przedszkolnym placu, ale też przy bibliotece i na boisku. Dzieci rozpoczęły swój wielobój zdobywania sprawności. Odwiedzały kolejne atrakcyjne miejsca, m.in. strzelały z łuku, doily krowę Mrozulę, przyozdabiały ciasteczka, brały udział w konkurencjach sportowych, przechodząc przez tunel, czy rzucając do celu, układały puzzle, grały w Wygibajtusa na dużej planszy i robiły olbrzymie bańki mydlane.

Ogromna kolejka chętnych ustawiła się do policjantów, którzy sprawdzali wiedzę z zasad ruchu drogowego, pobierali odciski palców, a niektórym nawet całej dłoni. Dzieci mogły również usiąść za kierownicą radiowozu i wypróbować jak działają sygnalizatory. Ooo, było głośno... Nie zabrakło też innych atrakcji, jak malowanie twarzy czy przedramienia - z drugiej opcji chętnie korzystały starsze dzieci i młodzież. Dzieci mogły również wykazać się zdolnościami plastycznymi, wykonując maski. Rodziny zostały zaproszone do turnieju rodzinnego. Szkoda, że tak mało było chętnych do tych zmagania, ale dzięki temu wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody. Przez cały czas trwania festynu dzieci mogły wyszaleć się na dmuchanych, na ile im tylko kondycja pozwalała, gdyż były one całkowicie darmowe. Ciasta wykonane przez rodziców dzieci przedszkolnych czy ufundowane przez Market Grosz lody uzupełniały straty energetyczne dzieci. Na koniec po odtanczeniu żywiołowych tańców dzieci otrzymały prezenty ufundowane przez sieć sklepów Deichmann. Niestety, nie dojechały na festyn obiecane koniki, ale może już wkrótce dzieci będą mogły skorzystać i z takiej atrakcji.

Podziękowania kierujemy do Samorządowego Ośrodka Kultury w Miękinii, do firm: Deichmann, „PROM”, Marketu Grosz, Marketu Promyk, Apteki „Słonecznik” i Apteki „Malinowa”, oraz do Komendy Policji w Środzie Śląskiej, pracowników, rodziców dzieci Przedszkola SASANKA, oraz wolontariuszy. Bez ich wsparcia, pomocy i hojności impreza ta nie odbyłaby się.



Dnia 15 czerwca odbył się kolejny **festyn** w Mrozowie, tym razem **w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym**. Już od kilku lat w takiej formie świętują s. Albertynki wspomnienie ich założyciela św. brata Alberta Chmielowskiego.

Teren wokół zamku tonie wówczas w wielorakich kolorach ustawionych pawilonów i tłumnie przybywających uczestników. Święto rozpoczęło się uroczystą Eucharystią sprawowaną w plenerze. Pensjonariusze zajęli miejsca pod największym pawilonem. Oni są w tym miejscu otoczeni szczególną troską, gdyż wydarzenie to daje im ogromną radość w trudnych chwilach choroby i starości. Jak zwykle Siostry zapewniły szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych dzięki życzliwości wielu ludzi, firm i organizacji. Ścianka wspinaczkowa i meleks udostępniony przez Straż Pożarną z Lutyni, dmuchańce, zabawy z chustą, mega bańki to były atrakcje dla dzieci i młodzieży. Przez cały czas trwania festynu wiele działało się też na scenie. Młodzież gimnazjalna przedstawiła scenki z życia Św. Alberta, dzieci z Brzezinki wykonały cyrkowe sztuczki w dowcipny i w pełen humoru sposób, a utytułowany już zespół taneczny „Feniks” przedstawił piękny pokaz taneczny.

Dorota Kozyra

W sobotę 21.06.2014r. odbył się w Mrozowie **Festyn na powitanie lata**. Miejscem imprezy był teren przy placu zabaw, na którym zapewniono wiele atrakcji dla każdego.

Na dzieci czekały zamki dmuchane, smaczna wata cukrowa, popcorn i napoje. Muzyczna oprawa znanych i lubianych przebojów dodawała apetytu amatorom kielbasek z grilla, które osobiście serwował Pan Zbigniew Żygadło. Wesołej atmosfery festynu nie zakłócił nawet fakt, że wieczór tego czerwcowego dnia był chłodny, ale uczestnicy szybko znaleźli na to radę: tańce i dobry humor. Huczna zabawa trwała niemal do rana.

Wioletta Lipa



Fot. Dorota Kozyra

DZIELNICE MROZOWA

MROZÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNI Cz. 2

Jest obszarem objętym torem kolejowym i ulicami: Wyzwolenia, Odrzańską i Wrzosową. Na wschód rozciąga się w zasadzie w nieskończoność, ale większość za granicę tej części Mrozowa uznaje drogę polną do wiaduktu i dalej do Żurawinca. Nie doczekał się swojej prywatnej nazwy, a przyległy basen, ze względu na swoje specyficzne znaczenie, zawsze był wymieniany osobno.

Niegdyś cały ten obszar pokrywały pola uprawne: ziemniaki, kukurydza i zboże, choć był tu także smakowity splachetek truskawek. Teren o tyle ciekawy, że w pradawnych czasach, gdy kolej nie była jeszcze ściśle odgródzona, przepust wodny pod torami stanowił nieodpartą pokusę eksploracyjną dla młodszej młodzieży szkolnej. Wychodziło się (lub wchodziło) w kwadratowym, omurowanym zagłębieniu tuż obok nieistniejącej już stylowej, drewnianej wiaty-poczekalni. Co odważniejsi czołgali się przez całą szerokość podtorza i drogi gruntowej, a niski pułap, bieżąca woda pod nogami, miejscowe odmiany płazów oraz dalekie światło u wylotu tunelu dawało młodym grotołazom pierwszy trening i niezapomniane wrażenia.

Z chwilą gruntownej modernizacji przystanku perony podniesiono a „tunel” oczyszczono. Jego światło jakby zmalało i od tej pory oraz od momentu uszczelnienia ogrodzenia przystanku kolejowego nie widziano tam potomnego pokolenia jaskiniolazów-amatorów.

Północna część przystanku miała poczekalnię z prawdziwego zdarzenia: przestronną, z ogrzewaniem piecowym, nasączaną jakimś czarnym, śmierdzącym świnstwem drewnianą podłogę i dość dobrym widokiem na zachód. Tu gromadzili się zimą potencjalni pasażerowie przy dużych opóźnieniach. Tylko co bardziej niecierpliwi i wierzący w słowo kasjerów potrafili pójść bądź pojechać do domu na zaległe śniadanie i wrócić tuż przed przyjazdem pociągu. Sprawa była jednakże wielce ryzykowna, bo zdarzały się też ogłoszenia prawdziwe! Zgodne z tekstem: Opóźnienie może się zwiększyć lub zmniejszyć. Jakoś trudno do dzisiaj pojąć: jak może się zmniejszyć, przed epoką Pendolina! Jest jednak faktem historycznym skuteczny powrót takich ryzykantów... już po odjeździe pociągu.

Drewniana konstrukcja „poczekalni” przy południowym torze spełniała trzy funkcje: prawa - czysto użytkową; kolejarze trzymali w niej opał, drobne narzędzia, lampy i inne, trudne do zidentyfikowania utensylia, w lewej znajdowały się szerokie ławy przyściennie, na wszystkich trzech ścianach. Tej części społeczeństwo powierzało funkcję komunikacyjno-informacyjną: opis czynności damsko-męskich, rysunki poglądowe tychże oraz szczegółów anatomicznych, informacje o prezencji i zakresie działalności miejscowych dziewcząt - prozą i wierszowane, ale także ręcznie pisane drobne ogłoszenia. Większe arkusze wieszano tradycyjnie - na drzwiach miejscowej remizy. Przynajmniej dopóty, dopóki nie zamontowano specjalnej tablicy; w czasach współczesnych - tablic, w różnych rejonach wsi.

Zupełnie poboczne znaczenie, i dlatego - na końcu: poczekalnia dość skutecznie zabezpieczała przed deszczem i śniegiem, a wicher i mróz dawał się jakby mniej we znaki. Propozycja porównania eksperymentalnego:



Kto poczeka na pociąg na stacji Środa Śląska w zimie, przy ostrym wietrze, doceni usiłowania kolejarzy w dogadaniu pasażerom na obszarze mrozowskiej jurysdykcji. U nas został jeszcze „kawałek podłogi” przy kasie...

Wspomniana modernizacja przystanku doprowadziła równocześnie do perturbacji w dziedzinie działalności pozarolniczej. Ogrodzenie stacji nabyło niespodziewanie wielce kłopotliwej, ujemnej cechy - niezwykle utrudniło próby zaboru mienia o niewielkiej wartości.

W normalnym języku: poważnie utrudniło kradzież ziemniaków, kolb kukurydzy oraz drobnych ziół i warzyw z przyległych, północnych pól. Wcześniej dało się wysiąść na stacji, dokonać zawłaszczenia i... spokojnie odjechać najbliższym pociągiem. Dziś sadzenie czegokolwiek nikomu się raczej „nie opłaca”, więc i kradzieże przyjezdnych zanikły zupełnie - w sposób naturalny. Może także z powodu zabudowania tego terenu nowymi domami?

Wśród pól wschodniej strony ul. Odrzańskiej liczyła się w zasadzie jedna posesja. Z racji niewielkiego, przyległego ogródka, a w nim najlepszych we wsi słoneczników. Tam część młodzieńców okołomaturalnych próbowała się zakradać w porach zbioru, jak się wydaje głównie z pobudek czysto sportowych: kto, kogo i w jakich porach przechytry? Gospodarz bowiem, bardziej rozpoznawalny w Środzie Śląskiej niż w Mrozowie (z racji zawodu), podejmował całkiem skuteczne środki obrony swoich roślin.

W nowej epoce na łuku ul. Odrzańskiej powstała firma zajmująca się dystrybucją opału.

Tubylec



Fot. Mikołaj Kozyra

Firma WPO ALBA S.A. przystąpi do **mycia i dezynfekcji pojemników na odpady komunalne typu zmieszane oraz na szkło**. Jednocześnie zwraca się do wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości o udostępnienie i wystawienie pojemników przed teren posesji celem ułatwienia wykonania usługi. Pojemniki należy udostępnić dzień wcześniej przed planowanym terminem wykonania usługi.

Pojemniki na odpady zmieszane (czarne)

- 2.07 Krępiec, Kokorzycze
- 3.07 Mrozów, Łąkoszyce
- 4.07 Mrozów, Łąkoszyce, Wojnowice
- 7.07 Żurawiniec

Pojemniki na szkło (zielone)

- 29.07 Krępiec, Kokorzycze
- 30.07 Mrozów, Łąkoszyce
- 31.07 Mrozów, Łąkoszyce, Wojnowice
- 1.08 Żurawiniec

Jasna przyszłość Zamku w Wojnowicach

Fundacja Kolegium Europy Wschodniej, założona w roku 2001 z inicjatywy Jana Nowaka-Jeziorańskiego, została właścicielem zespołu zamkowo-parkowego w Wojnowicach. Pozostali założyciele fundacji to Województwo Dolnośląskie, miasto Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Fundacja Krzyżowa i Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa we Wrocławiu.

Kolegium Europy Wschodniej jest instytucją dyplomacji społecznej, zajmującą się współpracą międzynarodową i dialogiem międzykulturowym, zwłaszcza z narodami, które niegdyś tworzyły wspólną Rzeczpospolitą: Ukraincami, Białorusinami, Litwinami, Mołdawianami.

Do Wojnowic przeniesie się (najpóźniej w październiku) siedziba fundacji. Pragnie ona tutaj realizować większą część swoich programów, ale także tworzyć nowe, zwłaszcza we współpracy z partnerami z Powiatu

Średzkiego i Gminy Miękinia. Rozpoczęcie działalności w Zamku planowane jest na dzień 3 października 2014 roku – dokładnie w setną rocznicę urodzin Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który to rok 2014 Senat RP ustanowił Rokiem Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Przewodniczącym Rady Kolegium jest dr Adolf Juzwenko, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a wśród członków Rady można znaleźć m.in. Rafała Dutkiewicza – prezydenta Wrocławia, Jarosława Obremskiego – senatora RP, Konrada Szymańskiego, Pawła Kowala i Jacka Protasiewicza – europarlamentarzystów, Pawła Adamowicza – prezydenta Gdańska czy Andrija Sadowego – mera Lwowa.

Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu jest laureatem Europejskiej Nagrody Obywatelskiej, przyznawanej przez Parlament Europejski, Nagrody Prezydenta Wrocławia, Nagrody Ministra Spraw Zagranicznych Ukrainy.

Kolegium jest wydawcą dwóch pism: dwumiesięcznik Nowa Europa Wschodnia i New Eastern Europe (w języku angielskim). Biura Kolegium działają w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu.

Prezesem Kolegium jest Jan Andrzej Dąbrowski (dabrowski@kew.org.pl lub tel. 691-848-545). Strona internetowa Kolegium: www.kew.org.pl



Fot. Krzysztof Mazur

Fot. z uroczystości przekazania KEW Aktu Notarialnego – w czasie wręczenia Nagrody Jana Nowaka-Jeziorańskiego dla prof. Zbigniewa Brzezińskiego. Od lewej: Jan Andrzej Dąbrowski, Rafał Dutkiewicz, Sebastian Burdzy – starosta Powiatu Średzkiego i Grażyna Torbicka TVP

Remont kościoła rozpoczęty!

W pierwszym dniu lata 21 czerwca rozpoczęły się pierwsze prace remontowe kościoła w Mrozowie. Na początku tej relacji pozwolę sobie na osobistą refleksję. Jechałam tam jednocześnie z lękiem, ale i ciekawością. Z jednej strony miotła mną obawa, że przyjdzie garstka ludzi, która zarobi się przy ciężkiej pracy fizycznej, jaką jest zbijanie tynków tak dużego obiektu, a z drugiej ciekawość, na kogo tak naprawdę można liczyć. Moje zaskoczenie było niezmiernie. Przy kościele uwijało się wielu mężczyzn, dzięki czemu po dwóch godzinach wytężonej pracy większość tynków była już zbita!

Na zaproszenie proboszcza ks. Andrzeja Wójciaka odpowiedzieli parafianie tak młodszy i starszy wiekiem, jak i stażem zamieszkania. Przybyły również osoby, którym nie zawsze jest „po drodze do kościoła parafialnego” wykazując się w ten sposób troską o obiekt sakralny naszej miejscowości. Przy jednej ścianie pracowali ojcowie i synowie, bracia i sąsiedzi. Wielka radość ogarnęła mnie, kiedy zobaczyłam, że przy ścianach zintegrowała się nie tylko jedna wieś, ale pracowali mieszkańcy sąsiednich miejscowości, należących do parafii. Nawet ci, którzy wybudowali już swój kościół w Krępicach, dali przykład

odpowiedzialności za parafię. Jedni kuli tynki sprzętem elektrycznym, inni młotami, a jeszcze inni ładowali na taczki i wywozili gruz. Wszystkie prace wykonywane były pod nadzorem kierownika budowy pana Bogdana Jezierskiego, który również się w pracy nie oszczędzał. Następowala też rotacja wśród pracujących: kilka osób musiało wcześniej zakończyć pracę, a w ich miejsce przychodzili kolejni chętni. W sumie pracowało około 40 osób.

Dzięki tej frekwencji i zaangażowaniu zaplanowane prace zostały wykonane, a plac budowy został poskrzątan, aby bez kłopotu można było uczestniczyć w procesjach i nabożeństwach. Pozostały jeszcze prace związane z odkopywaniem fundamentów w celu wykonania odwodnienia, ale na to potrzebne są już środki finansowe, do których wpłacania zachęca ks. proboszcz i rada parafialna. Do tej pory zebrano 22 tys. zł. od 65 darczyńców.

W intencji tych, którzy już wpłacili pieniądze czy pracowali przy zbijaniu tynków, odprowadzona została Msza Św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.

Dorota Kozyra



Fot. Dorota Kozyra

Nowi lektorzy w parafii w Mrozowie
Dnia 7 czerwca w kościele pw. Św. Krzyża we Wrocławiu odbyła się promocja lektorów diecezji Wrocławskiej. Po rocznym kursie zakończonym egzaminem dwóch ministrantów z naszej parafii: Krzysztof Ostryżniuk i Maksymilian Kozyra zostało lektorami.

Gratulujemy.



Procesja Bożego Ciała

Dnia 19 czerwca ulicami Mrozowa przeszła procesja eucharystyczna. Tematyka tegorocznych ołtarzy: Jezus Chrystus Syn Boży, Nauczyciel, Odkupiciel, Baranek Boży zilustrowana była za pomocą pięknych ikon. Ks. Andrzeja Wójciaka wspomógł przebywający na urlopie w rodzinnych stronach o. Stanisław posługujący w Rwandzie.



WAKACJE W MROZOWIE

Świetlica

Świetlica czynna jest **od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-19.00**. Zaplanowane są liczne warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych:

4.07 w godz. 16.00-19.00 „Geocaching” szkolenie teoretyczne i praktyczne realizowane w ramach projektu „Odkryć miejsca nieodkryte - 25 skrzynek na 25 lat wolności” przez Zaborową Krainę

8.07 warsztaty filcowania

11.07 w godz. 16.00-19.00 **warsztaty z wyplatania koszy**

17.07 warsztaty wypieku chleba dla Mrozowa godz. 10-14 w Zaborowej Krainie dla 7 osób (osoby niepełnoletnie proszone są o pisemną zgodę opiekuna)

Po za tym:

figurki gipsowe, orgiami kółkowe, malowanie figurek, inspiracje z trzciny, wspólne wykonywanie TWISTER'a, korzeniowe potworki, wykonywanie etui na telefon z filcu prasowanego, dekoracyjne kamienie polne - decoupage, modelinowa biżuteria, bransoletki ze sznurka, zabawa z gliną - ceramika artystyczna - kubek, zabawa z gliną - ceramika artystyczna - miska liściowa, filcowanie na sucho ze styropianem, biżuteria z koralików, malowanie na szkle, szyszkowe zwierzątka, orgiami kwadratowe, pacynki z rękawiczek

Terminy warsztatów będą ustalane na bieżąco, informacje u pani Emilii Pęcherek - instruktora świetlicowego w Mrozowie.



Biblioteka

W lipcu biblioteka czynna jest w poniedziałki i wtorki w godz. 11.00-18.00 a od 17 sierpnia będzie otwarta już w stałych terminach. Pani Teresa zaprasza dzieci na gry i zabawy edukacyjne, manualne, plastyczne, ruchowe, malowanie, gry planszowe, układanie puzzli, zabawa w "Kalambury".

Zumba!

Lipiec i sierpień - zajęcia bezpłatne na skwerku przy placu zabaw w Mrozowie. Dla wszystkich - dzieci i dorosłych. Świetna zabawa, proste układy, zdrowa gimnastyka! Co należy przynieść: wodę, sportowe buty (koniecznie) i ręcznik. Kiedy dokładnie? Zaczynamy od drugiego tygodnia lipca. Informacje podane zostaną już wkrótce na plakatach i na stronie www.mrozow.pl.
Terminy na lipiec: 10, 17, 24, 31

Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu zatrudni w Zespole Zamkowo - Parkowym w Wojnowicach:

Pracownika technicznego (wymagania: prawo jazdy, niekaralność, wiek do 40 lat, niepalącego)

Ogrodnika (wymagania: wiek do 40 lat, niekaralność, niepalącego, najlepiej z wykształceniem ogrodniczym lub praktyką).

Bliższe informacje: Jan Andrzej Dąbrowski tel. 691-848-545 lub dabrowski@kew.org.pl

5.07 istnieje możliwość bezpłatnego **pobrania niepotrzebnych rzeczy** z Zamku w Wojnowicach (łóżka, materace, meble, pościel etc.). Rzeczy te będą mogły być nieodpłatnie pobrane w godzinach 12:00 - 16:00.

Dziękuję!



Podziękowania

Redakcja „Głosu Mrozowa” składa serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” w Mrozowie, którzy przeprowadzili zbiórkę na wydawanie kolejnego numeru gazety. W czerwcu udało się zebrać 162,04 zł, co pokryło z zapasem koszt wydania jednego numeru (150 zł).

Pragniemy również podziękować Mieszkańcom, którzy wsparli tę inicjatywę.

I Ty możesz zostać sponsorem! ☺

Jesteście fantastyczni!

Redakcja

Ogłoszenie Redakcji

Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, **do sponsorowania kolejnych wydań. W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w Głosie Mrozowa.** Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl lub skrzynka w Aptece „Słonecznik”.